

Kubi Producent, Mały świat (ft. Szpaku, Major SP

brudny świat, jasne cele
jestem wolny
opuszczam cele
trzymam kurs
płynę przed siebie
chcesz mnie zmienić
proszę zejść na ziemię

widziałem wiele już na tych ulicach
piękni smutni ludzie, zmieniają oblicza
nie mają zdania i swojego życia
za plecami wypytują o mnie jak policja

bardzo boli ze mam gest
zazdrosne rury licha mój cash
200 gram złota, nowiutki dres
środkowy palec, wiesz co, pierd* się!
nie radzą sobie , zjada ich stres
ich szpule chcą żebym ruchał je
zamiast czekać na to aż zrobię coś źle
lepiej idź do domu i pilnuje jej
SPZ na tablicach
wrzucam 6 bieg zapierd* jak Kubica
pełen bak paliwa, opuszczona szyba
major na głośnikach
w ich oczach panika
zegar głośno tyka
ładunki podłożone
jakby ktoś się pytał to de po swoje
zaraz nowa płyta, ładuje naboje
ratatatattaata , koniec!

Nie, nie, nie
Znów zabija mnie stres
Życie pędzi, ja nie
Proszę nie zmieniaj mnie
Nie mów mi, jak mam żyć i co robić
W moim bardzo małym świecie
Nie ma ku*wa twojej drogi /x2